

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSA Ewa Stefańska

w sprawie ze skargi M. B.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie III AUa (...),
z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 czerwca 2017 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

M. B. (skarżąca) wniosła 21 kwietnia 2017 r. skargę na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez Sąd Apelacyjny w (...). Skarżąca wniosła o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie III AUa (...), o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Apelacyjny w (...) kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, zwrot uiszczonej opłaty oraz przyznanie kwoty 2.167 zł tytułem odszkodowania za stwierdzoną przewlekłość.

Uzasadniając zarzut przewlekłości postępowania skarżąca podniosła, że jej apelacja od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 21 grudnia 2015 r. XIV U (...) została wniesiona 23 lutego 2016 r. Akta sprawy zostały przekazane do Sądu Apelacyjnego w (...) 21 marca 2016 r., mimo to Sąd Apelacyjny do dnia sporządzenia przez skarżącą skargi na naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez

nieuzasadnionej zwłoki nie podjął w sprawie żadnych czynności, w tym przede wszystkim nie wyznaczył terminu rozprawy apelacyjnej. Uzasadniając wiosek o przyznanie sumy pieniężnej w wysokości 2.167 zł skarżąca stwierdziła, że skoro przewlekłość istnieje już przy 12 miesiącach bezczynności sądu, a minimalna wartość zadośćuczynienia to kwota 2.000 zł, to w sytuacji gdy bezczynność trwa dłużej niż rok (w tym wypadku 13 miesięcy) strona powinna otrzymać proporcjonalnie wyższą sumę, tj. dodatkowe 167 zł za każdy kolejny miesiąc zwłoki.

W odpowiedzi na skargę skarżącej Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł o jej oddalenie.

Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) przyznał, iż akta sprawy wpłynęły do tego Sądu 21 marca 2016 r. i następnego dnia zostały zarejestrowane w repertorium AUa oraz nadano im sygnaturę. Następnie zarządzeniem z 19 kwietnia 2017 r. wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na 11 lipca 2017 r., które to zarządzenie zostało wykonane 20 kwietnia 2017 r. i tego też dnia skierowano do skarżącej, jej pełnomocnika i pełnomocnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział I w W. zawiadomienia o wyznaczeniu terminu rozprawy. Prezes Sądu Apelacyjnego wskazał, że w dacie sporządzenia skargi termin rozprawy został już wyznaczony, co oznacza, że podstawowy cel skargi, jakim jest dyscyplinowanie Sądu do podejmowania terminowych czynności był już w tej dacie spełniony. Ponadto Prezes Sądu Apelacyjnego wskazał, że oczekiwanie strony na wyznaczenie terminu rozprawy było podyktowane względami obiektywnymi, to jest dużym wpływem spraw do Wydziału, niedostateczną obsadą stanowisk sędziowskich, których liczba nie może zostać zwiększona z uwagi na przyznaną ilość etatów oraz koniecznością wyznaczania spraw według kolejności wpływu. Wprawdzie, co zauważył Prezes Sądu Apelacyjnego, w postępowaniu doszło do przekroczenia 12 miesięcznego terminu na wyznaczenie rozprawy o 29 dni, jednakże opóźnienie to było wynikiem znacznego obciążenia Wydziału oraz nagłego i nieprzewidzianego przejścia w stan spoczynku dwóch sędziów z pozostawieniem wcześniej wyznaczonych sesji, którym należało zapewnić obsadę sędziowską z zachowaniem zasady, iż w składzie może zasiadać tylko jeden sędzia delegowany z sądu niższej instancji. Brak jest zatem w tych okolicznościach zdaniem Prezesa Sądu Apelacyjnego podstaw do stwierdzenia przewlekłości postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga na przewlekłość postępowania w sprawie III AUa (...) nie została uwzględniona z następujących względów.

W skardze wniesiono o stwierdzenie przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) wskutek niewyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej w ciągu 12 miesięcy od wpływu akt sprawy do Sądu drugiej instancji. Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1259, ze zm., dalej jako ustawa o skardze na przewlekłość postępowania) nie określa konkretnego bądź przeciętnego czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy. Sąd Najwyższy przyjmował w dotychczasowym orzecnictwie, że zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono rozprawy przez ponad 12 miesięcy (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2013 r., III SPP 188/13, LEX nr 1448755). Należy jednak mieć dodatkowo na względzie, że na sądach spoczywa obowiązek rozpoznawania wszystkich spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, przy uwzględnieniu zasady rozpoznawania spraw według kolejności wpływu oraz wyjątku od tej zasady, jakim jest rozpoznawanie niektórych spraw poza kolejnością wpływu. Chociaż to na państwie spoczywa obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121), co prowadzi do konkluzji, że ilość spraw i fluktuacja obsady sędziowskiej może prowadzić do opóźnienia w merytorycznym rozpoznaniu sprawy wskutek zdarzeń pozostających poza kontrolą wymiaru sprawiedliwości, za które to opóźnienie państwo - reprezentowane jedynie przez prezesa danego sądu - ponosi odpowiedzialność, to jednocześnie należy mieć na uwadze, że warunkiem zasadności skargi na przewlekłość postępowania jest przede wszystkim niezakończenie postępowania w rozsądnym terminie, a nie niepodjęcie przez sąd jakiegokolwiek czynności procesowej. Dlatego, zdaniem Sądu Najwyższego, zarzucana w niniejszej skardze „bezczynność” Sądu drugiej instancji,

polegająca na niewyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej w ciągu 12 miesięcy od wpływu akt sprawy do sądu odwoławczego, ze względu na znaczny wpływ spraw oraz braki w obsadzie kadrowej, nie powinna prowadzić automatycznie do stwierdzenia naruszenia prawa strony do rozpoznania jej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. O naruszeniu tego prawa nie można, w szczególności, mówić w przypadku, gdy wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej z niewielkim przekroczeniem wspomnianego wcześniej okresu 12 miesięcy (w niniejszej sprawie 29 dni), sam termin rozprawy wyznaczono w nieodległym terminie, a skarga na przewlekłość postępowania została wniesiona już po wydaniu zarządzenia o wyznaczeniu terminu rozprawy, kiedy to strona dysponowała informacją o tym, kiedy jej sprawa zostanie merytorycznie rozpoznana.

Wniesienie skargi na przewlekłość postępowania w takich okolicznościach nie prowadzi do realizacji prewencyjnej funkcji tej skargi, zmierzającej do wymuszenia nadania sprawy odpowiedniego biegu przez zdyscyplinowanie sądu do podjęcia właściwych czynności. Nie można także mówić o ziszczeniu się przesłanek dla realizacji funkcji kompetencyjno-represyjnej skargi (dochodzenie naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości postępowania), gdy skarżąca wie już kiedy jej sprawa zostanie rozpoznana, a z uwagi na powołane w odpowiedzi na skargę szczególne okoliczności (nieprzewidziane odejście sędziów w stan spoczynku przy konieczności rozpoznania spraw na wcześniej wyznaczonych sesjach) między wpływem akt do sądu odwoławczego a terminem rozprawy apelacyjnej w sprawie skarżącej upływa okres 15 miesięcy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z 17 ustawa o skardze na przewlekłość postępowania.

r.g